Nr. 163. Dnia 15 czerwca. Sobota. Dnia 3 (15) czerwca 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś: Wita i Modesta M.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 27 w.	Środa: Gerwazego i Prot
Niedziela: Benona i Justyny.	Zachód „ „ 8 „ 20.	Zachód „ „ 5 „ 30 r.	Czwartek: Boże ciało.
Poniedz: Teodoryka Kapłan	Długość dnia godzin.... 16 „ 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 3.	Piątek: Alojzego Gonzagi.
Wtorek: *Nawiedz. N. M. P.*	Przybyło „ „ 9 „ 2.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15° R.	Sobota: Paulina Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 111.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wita św., jutro Budzimira.

Zgromadzenia: Powtórne zwyczajne i nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej. (Resursa kupiecka—11 rano.)—Posiedzenie członków wydziału administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)

Uroczystości: Doroczna wizyta jeneralna ochrony XXIII-ej przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Freta № 8—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Bal maskowy" (występ gościnny panny Anny Soffritti i p. Mikołaja Crotti), jutro „Nikareta" i „Niespodzianki rozwodowe"; — Nowy: dziś „Nitouche", jutro „Noc przedślubna";— Na wyspie w Łazienkach: jutro „Lisetta czyli córka źle strzeżona". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 53 kop 79½. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

Na „Przytulisko".

Niedzielna zabawa w parku Fraskati na Wiejskiej zapowiada się doskonale.

W ostatniej chwili złożyli jeszcze fanty:

Księstwo Druccy-Lubeccy, M. Mankielewicz, Norblin i sp., „Wulkan", fabryka odlewów dawniej Rudzkiego, p. Stefanja Laska.

*

W namiotach siedzieć będą:

1) Hr. Michalina Kossakowska z hrabianką Zofją Kossakowską; z hr. Kossakowskich hr. Zygmuntowa Platerowa z panną Aleksandrą Saint-Clair; Zofja hr. Feliksowa Czacka; z książąt Woronieckich Natalja Lasocka z córką Aleksandrą; z hr. Kossakowskich Łempicka; baronowa Taube z córką Janiną — asystujący: hr. Stanisław Brunnow i Józef hr. Kossakowski.

2) Hr. Hortensja Małachowska z hr. Julją Aleksandrowicz; hr. Helena Mikorska z pannami Janiną i Michaliną Bogusławskiemi; pani Ignacja Zembrzuska; pani Edwardowa Karnkowska z córkami Marją i Heleną — asystujący Stanisław Lubowidzki.

3) Hr. Gustawowa Łubieńska; hr. Marja Walewska z córką; baronowa Hartingowa; pani Marja z Rawiczów Włowska; pani Anna Wańkowiczowa — asystujący: Konstanty Orsetti i Radwan.

4) Pani Marja Wrotnowska z panną Adelą Czarnowską; hr. Helena Krasińska; pani Jadwiga Jasieńska z córką Janiną — asystujący: hr. Stanisław Walewski, hr. Jan Orłowski i Stanisław Łubieński.

5) Hr. Stefanja Platerowa; z Łempickich Kazimiera Fudakowska; ze Zbyszewskich Czarnowska z córką Wandą i pannami Sienkiewiczównemi; ze Skarzyńskich Węglińska—asystujący Władysław Łubieński.

6) P. mecenasowa Dębska z córką Kazimierą; p. Leska z córką Anielą i drową Władysławową Sypniewską—asystujący: Feliks Dębski i radca Gustaw Leski.

7) Marszałkowa Korwin-Piotrowska z córką Konstancją; marszałkowa Ludwika Żylińska z córką Zofją — asystujący: Kazimierz Korwin-Piotrowski, Ludwik Łubieński i Grzegorz Krzysztofowicz.

— We czwartek, o godz. 3-ej po południu, w b. Zamku królewskim, odbyło się pod prezydencją JE. Głównego naczelnika kraju, jenerał-adjutanta Hurki, ogólne zebranie członków Towarzystwa czerwonego krzyża. Czynności rozpoczęły się odczytaniem sprawozdań z działalności za r. 1888-my warszawskiego oddziału Towarzystwa i z działalności komitetu. Sprawozdanie wykazuje, że w ciągu roku sprawozdawczego z porady lekarskiej i z pomocy w ambulatorjum korzystało z górą 19,000 osób, co w porównaniu z rokiem poprzednim stanowi przybytek, wynoszący około 5,000. Liczba członków oddziału, należącego do warszawskiego zarządu okręgowego dosięgła 1,215, co w porównaniu z rokiem poprzednim stanowi przybytek 256 członków. Na początku posiedzenia pułkownik Trompetter poświęcił kilka słów wspomnieniu jenerał-lejtnantów: Feichtnera i Deppa, niedawno zmarłych, z których pierwszy był jednym z najczynniejszych członków oddziału od czasu jego założenia. Ze składu zarządu ubył nadto r. t. Butowski, przeniesiony na wyższe stanowisko do Petersburga. W miejsce ubyłych członków zarządu wybrani zostali: fligel-adjutant pułkownik Klejgels, prezes warszawskiej izby sądowej Aristow i jenerał-major Woroncow-Weljaminow. Do komisji rewizyjnej wybory powołały: ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości Pęcherzewskiego, rz. r. st. Jankuljo i rz. r. st. Styczakowskiego. Na posiedzeniu obecni byli członkowie zarządu: Małżonka JE. Głównego naczelnika kraju; małżonka gubernatora warszawskiego, br. Medemowa; przełożona gminy sióstr miłosierdzia św. Elżbiety, M. A. Hurko; jenerał-piechoty br. Krüdener; r. t. Apuchtin; r. t. Wiłujew; r. t. Lambl i dziedziczny obywatel honorowy, Istomin.

(Warsz. dniew.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dziś o godz. 3-ej w b. Zamku Królewskim odbędzie się posiedzenie komitetu statystycznego warszawskiego pod prezydencją J. E. Głównego Naczelnika Kraju. Głównym przedmiotem zajęć będzie dyskusja nad programem statystyki zaludnionych miejsc Królestwa Polskiego w związku z głównemi warunkami dobrobytu ludności miejskiej, zamieszczonym w świeżo wyszłym z pod prasy pierwszym zeszycie „Prac komitetu statystycznego warszawskiego".

= Z Petersburga donoszą nam, iż profesor Instytutu technologicznego M. Żabzin, delegowany został na wystawę do Berlina, celem zbadania aparatów i urządzeń, chroniących od nieszczęśliwych wypadków robotników fabrycznych. Bezpośrednim rezultatem tej podróży ma być wprowadzenie ulepszeń w tej dziedzinie w Rosji.

= Komisja, wyznaczona do obejrzenia magazynu karowego przedsiębiorcy oczyszczania miasta, znalazła wiele niedokładności; po szczegółowem opisaniu i udzieleniu instrukcji względem doprowadzenia do porządku zepsutych przyborów, przedsiębiorcy wyznaczono miesiąc czasu do wykonania wskazówek komisji, poczem powtórnie zejdzie delegacja dla przeświadczenia się, o ile jej rozporządzenie zostało wykonane.

= W ostatnich czasach Wisła skutkiem niskiego stanu obrała sobie kręty kierunek, przez co w niektórych miejscach woda podmyła obydwa brzegi,

---

7)

DWA PRĄDY.

POWIEŚĆ NA TLE WSPÓŁCZESNEM.

(Odznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego.")

Przez

Anatola Krzyżanowskiego.

(Dalszy ciąg).

— Któż to jest ów Kotwicz?—zapytał młody bankier półgłosem.

— Dawny sługa mego ojca, prosty chłop. Spotkaliśmy go dziś nawet. Ten sam starzec, który odprowadził pannę Opolską do domu—dodał hrabia po francusku, sądząc snać, iż język tak dystyngowany nie jest dla plebsu dostępnym.

— Typ bardzo oryginalny i nader w okolicy całej poważany—uzupełnił młody rządca z najczystszym nadsekwańskim akcentem. — Mało się udziela i pokazuje, w Opolu jednak czczą go jak istnego dobroczyńcę, jak ojca prawie.

Fala krwi znów ostrzej uwydatniła żółte bokobrody pryncypała.

— Trochę się pan za silnie wyrażasz — zawołał porywczo. — Pani Opolska jest hrabianką Morską z domu, nikt zaś z naszej rodziny nie zwykł dotąd bratać się z chłopami.

— Tak, dotąd panie hrabio, dziś jednak czasy się zmieniły, pani Opolska zaś, jakkolwiek hrabianka Morska z domu, nie może zapomnieć, iż w chwili gdy hrabiowie i właśni krewni opuścili ją zupełnie, chłop Kotwicz uratował mienie i zapewnił przyszłość jej dzieci.

— Straszne to, panie Eustachy, ale prawdziwe— wtrącił baron szyderczo.—Herb przestał być monopolem na szlachetne czyny. Tradycja ich tak mu wystarcza, iż w oczekiwaniu lepszych czasów, odpoczywa po trudach praojców. Zresztą, czego się kochany hrabio irytujesz? Powinienbyś raczej podziękować Kotwiczowi, że ci taką cudowną wychował pupilkę. Wszak przychodzisz do gotowego; wraz zaś z godnością opiekuna, nie zrzekłeś się bynajmniej praw wuja i to wuja najpiękniejszej pod słońcem siostrzenicy.

— Prawa te nie zapewnią mi...

— Wdzięczności?—podchwycił bankier—napewno że nie; ale w każdym razie otworzą wstęp do Opola, a to ci wystarczy.

— Pamięć tej opieki...—zaczął hrabia z wahaniem.

— Cóż znowu, mój Eustachy — tłumaczył Moryś Korybut—nieobecność twoja i pobyt zagranicą usprawiedliwia wszystko. Nie mogłeś przecież siedzieć w domu dla cudzych interesów.

Rysy Morskiego rozpogodziły się.

— Tak, masz rację. Trudno mi było całe życie przekształcać, z powodu narzuconej nad obcemi dziećmi opieki.

— To dobrze dla zwykłych śmiertelników — zakończył baron z dwuznaczną powagą.—Takie rody, jak Morscy, inne mają żądania i wyższe w świecie obowiązki do spełniania, nie wolno im drobiazgami się krępować.

II.

Wśród długiego obszaru nadbużanych okolic, zwanych zwykle krajem deskami zabitym, istnieje zakątek tak żyzny, iż przed stu laty już zdołał sobie miano spichrza w kraju pozyskać. Wysunięty na południo-wschód starożytnej ziemi lubelskiej, strojny w malownicze wzgórza i niebotyczne lasy, obdarzony niezmiernem bogactwem flory, odróżniał on się zawsze bujnym czarnoziemem od dalszych piasczystych wybrzeży Buga, które w płaskiej swej monotonności dziwnie się nieraz wydają ubogiemi. Zakątek ten, położony około Hrubieszowa, zwrócił na siebie przy końcu zeszłego jeszcze wieku uwagę zacnego myśliciela i reformatora Stanisława Staszica, który nabywszy tu znaczny klucz dóbr, obdarował nim włościan miejscowych, zakładając słynne swe Towarzystwo rolnicze, Stowarzyszeniem staszicowem zwane zazwyczaj. Było to pierwsze tchnienie nowej idei, pierwsze ziarno, z którego siewca wielki sobie plon rokował. Wiedział, że w bujną rzuca je glebę, reszta więc od stopnia uprawy tylko i od zewnętrznych, atmosferycznych zawisła okoliczności. Niestety atmosfera ta była tak nieprzychylną, iż słaba roślinka na niezbyt dobrze przygotowanym wzrosła gruncie, nie mogła się nigdy rozwinąć w bujne, daleko konarami swemi sięgające drzewo. Zarówno ścieśniony zakres, jak skrzywiony kierunek Stowarzyszenia, nie pozwolił mu objąć szerszych kręgów i głębiej wpływu swego wywierać. Jakkolwiek też najpiękniejsze humanitarne marzenia Staszica statutem objęte, martwą pozostały literą, w małem jednak kółku włościan hrubieszowskich, uwłaszczenie i nadane im prawa zaznaczyły działalność swą podniesieniem dobrobytu u ogółu, poziomu zaś umysłowego i moralnego u pojedyńczych jednostek.

(Dalszy ciąg nastąpi).

wyrządzając znaczne szkody właścicielom posiadłości nadbrzeżnych. Najwięcej ucierpiały brzegi po stronie prawej, a mianowicie: Saska-Kępa, na szerokości czterowiorstowej, na Pelcowiznie uszkodzony został wał ochronny, zabezpieczający szosę petersburską od wylewów. Władze powiatowe zajęły się zabezpieczeniem brzegów, budując w górze rzeki kilka tam faszynowych po stronie prawej, w celu skierowania biegu wody na stronę lewą.

= Zastępca p. Lindleya otrzymał rozporządzenie bezzwłocznego rozpoczęcia robót około budowy kanału burzowego w alei Jerozolimskiej, jak również obstalowania w Londynie trzeciej maszyny z kotłem do filtrów na Koszykach.

= Z powodu obecnych upałów, p. o. oberpolicmajstra uznał za konieczne częstsze smarowanie smołą rynsztoków drewnianych oraz mostków; czynność ta ma być dokonywaną co tydzień w każdą sobotę. Nadto z uwagi, iż ulice, zwłaszcza więcej oddalone, bywają polewane wodą niedostatecznie, dziedzińce zaś domów wcale się nie polewają, skutkiem czego podczas zamiatania powstaje ogromny kurz, niedozwalający otwierać okien, organa policyjne otrzymały polecenie rozciągnąć nadzór, aby pierwsze polewanie ulic i dziedzińców było bezwarunkowo uskutecznianie przed ich zamiataniem.

= Stosownie do umowy, zawartej pomiędzy zarządem gazowym a władzami miejskiemi w sprawie rozszerzenia w r. b. sieci rur, zarząd gazowy rozpocznie w przyszłym tygodniu układanie rur magistralnych na ulicach: Stawki, Esplanadowej oraz Petersburskiej na Pradze.

= Jeden z robotników, pracujących przy kanalizacji, utrzymuje, iż przy pracy uległ wypadkowi, który wywołał głuchotę jego, wystąpił do magistratu z żądaniem wypłacenia mu za to kalectwo 3,600 rubli.

= Urządzono przez piaski z Wisły do brzegu pomost drewniany, po którym przedsiębiorcy dowożą do lądu piasek i żwir taczkami.

= Od dziś do d. 23-go b. m., latarnie gazowe palić się będą tylko przez 4½ godziny, tj. od godziny 9-ej minut 30 wieczorem, do godziny 2-ej rano.

= Rozprawy w sprawie włocławskiej zostały już ukończone. Ogłoszenie wyroku nastąpi dziś, o godzinie 3-ej po południu.

= Stosownie do przedstawienia komitetu budowy centralnego domu dla obłąkanych w Tworkach, kontrola państwa dozwoliła na oddanie robót mechanicznych i hydraulicznych dla rzeczonego zakładu za sumę rs. 138,000 Towarzystwu fabrycznemu budowy maszyn, firmy dawniej Rudzki i Spółka.

= W d. 21-ym b. m. t. j. w przyszły piątek o godz. 2-ej po południu w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji II-ej działu cukrowniczego tegoż Towarzystwa. Porządek dzienny, oprócz zwykłego odczytania protokółu poprzedniego posiedzenia, obejmuje sprawozdanie delegacyj o kasach oszczędności przy cukrowniach, o ujednostajnieniu szematów dla kontrol fabryczno-laboratoryjnych, o nasionach buraczanych, o regulaminie zachowania się robotników w cukrowniach, o zbieraniu typów krystalicznej i mielonej mączki oraz rafinady dla celów handlowych, o ubezpieczeniu od ognia cukrowni i nareszcie o sprawdzaniu narzędzi fizycznych używanych w cukrowniach. Dalej zebranie zajmie się sprawozdaniem ze stanu stacyj meteorologicznych, sprawą wydawnictwa „Dodatku do działu cukrowniczego" przy *Przeglądzie technicznym*, spostrzeżeniami z ubiegłej kampanji, nowemi wynalazkami i ulepszeniami w fabrykacji cukru i nareszcie kwestją używania wapna i kwasu węglowego do fabrykacji, oraz o piecach wapiennych.

= Wizyta jeneralna członków delegowanych warszawskiego Towarzystwa dobroczynności w ochronie VI-ej imienia hr. Hermancji Uruskiej, na Pradze, odbyła się dnia 13-go b. m., o godzinie 6-ej wieczorem. Ochrona utrzymywana jest kosztem rady opiekuńczej, zajmuje sale widne, obszerne i bardzo dogodne; do zakładu należy ogródek do hodowli kwiatów. Dzieci obecnych było 207 (dziewcząt 111, chłopców 96), które wyglądały zdrowo i wesoło. Zasługują na uwagę rozmaite roboty, bardzo staranne przez dzieci wykończone. Opiekunki: księżna Czetwertyńska, Doktorowa Kryże, Brzezicka, Olszewska, Fajans, doktorowa Landau, Włostowska i Szymańska, rozdały dzieciom rozmaite nagrody.

= Asesor konsystorza archidjecezjalnego, ks. Leopold Łyszkowski, został mianowany administratorem parafji Lewin, w dekanacie rawskim, z pozostawieniem na urzędzie konsystorskim.

= W miejsce p. Tołoczanowa, który uchylił się od obrad nad projektem instrukcji dla oddziałów Banku włościańskiego w Królestwie Polskiem, zaproszeni zostali pp. Sarando, prezes prokuratorji, i Bąkowski, radca prawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Uzupełniając doniesie nasze o zmianie reżyserji w dziale dramatycznym teatru Małego, dodajemy, że jakkolwiek p. Grubiński usuwa się na własne żądanie, czynności swe pozostaje przez pewien czas jeszcze w jego rękach.

Na stanowisko następcy jego prezes dyrekcji, jen. Palicyn, powołał p. Ludwika Śliwińskiego, polecając mu nateraz sprawować obowiązki reżysera na przemian z p. Grubińskim.

= Dla pogorzelców.

Wiadomość o pożarze Kałuszyna, którą otrzymaliśmy onegdaj w drodze telegraficznej, *Warsz. dniew.* uzupełnia informacją, że pożar zniszczywszy już trzy ćwierci miasteczka onegdaj do godz. 6-ej trwał jeszcze. „Pogorzelcy, pisze wspomniane pismo, potrzebują chleba, którego na miejscu brak, a w kasie miejskiej jest zaledwie sto rubli. Pomoc prywatna, jak nam donoszą, jest niezbędną, chećby dla zapobieżenia głodowi."

W dniu wczorajszym koleją terespolską wyprawiono kilkadziesiąt worków z mąką i kaszą, przeznaczonych dla pogorzelców Kałuszyna.

Dziś oczekujemy na bliższe szczegóły katastrofy od naszego sprawozdawcy, który wyjechał na miejsce.

= Wystawa pracy kobiet.

Zarząd wystawy dla biedniejszych pracownic zniżył opłatę za wejście od dnia dzisiejszego do 20 kop. i 10 kop. dla dzieci.

Bliski termin zamknięcia wystawy i zniżona cena za wejście, zapewne przysporzy osób, chcących obejrzeć prace kobiet naszych.

Zakupy idą raźno, przeważnie z działu sztuki stosowanej.

= Goście.

Wczoraj, o godzinie 9-ej minut 40, przybyli do Warszawy wioślarze włocławscy w liczbie 7-iu.

Drużynie przoduje wiceprezes Bolesław Domaszewski i naczelnik przystani Karol Paskowski.

Gości powitał na dworcu komitet towarzystwa, który następnie zaprosił ich na biesiadę koleżeńską do sali hotelu Saskiego.

„Dzielni" staną do konkursu z klubem warszawskim jutro, o godz. 5-ej.

= Jarmark na chmiel.

W d. 18-ym b. m. p. W. J. Stankiewicz ma odbyć naradę z prezydentem miasta, jenerałem Starynkiewiczem, w sprawach bezpośrednio dotyczących przyszłego jarmarku na chmiel.

Między innemi będzie ułożona lista członków deputacji jarmarcznej, oraz zostaną wyznaczeni agenci przysięgli.

Jarmark na chmiel będzie się odbywał w zabudowaniach po b. Banku Polskim przy ulicy Nowogrodzkiej, w terminie od d. 25-go września do 1-go października.

= Dla kapitalistów.

P. Antoni Tarnowski, który od lat 20 zajmuje się wyrobem cementu, w artykule, zamieszczonym w *Gazecie lubelskiej*, zachęca gorąco do założenia fabryki cementu i wapna hydraulicznego w gub. lubelskiej.

P. T. twierdzi, iż fabryka taka z kapitałem zakładowym rs. 100,000 dawałaby rocznie 70% zysku.

= Ajenci od... wilegiatury.

Do mieszkań prywatnych zgłaszają się ajenci zachęcający do wynajmu letnich mieszkań.

Za pośrednictwo żądają oni procentu w stosunku do ceny wynajętego lokalu.

= Żegluga.

„Wisła", parowiec osobowy, który dopiero wczoraj przybył do Warszawy z Włocławka, znajdował się w drodze aż 4 dni.

Statek parowy „Płock" administracji żeglugi Fajansa, który jeszcze we środę rano wyruszył w drogę, do wczorajszego wieczora (godz. 7), nie powrócił do Warszawy.

Ponieważ administracja żeglugi parowej p. Fajansa przy obecnym niskim stanie wody zupełnie nie zabiera towarów na parostatki osobowe, wysłała więc wczoraj specjalną gabarę, ładowaną towarami dla kupców płockich i włocławskich.

= Poszukiwanie wnuczki.

W tych dniach bawił w Warszawie p. Wiktor Gabus, ajent jakiegoś biura wywiadowczego w Paryżu poszukujący na zlecenie swego klijenta, którego nazwisko nie jest nam wiadome, Anny Dominiki Borchówny, urodzonej w 1872 im r.

Wspomniona Borchówna ma być sierotą po ojcu polaku i matce francuzce, córce bogatego kapitalisty paryskiego.

W człowieku tym, który nic niechciał wiedzieć o córce, obudziło się uczucie dziadka i postanowił koniecznie wnuczkę odszukać.

Ajent Gabus dowiedział się, że Borch, zięć jego klijenta, zmarł przed dwoma laty w powiecie przasnyskim, gdzie pełnił obowiązki rządcy, czy też ekonoma w jakimś folwarku.

Z taką wskazówką Gabus wyjechał wczoraj do Przasnysza w nadziei, że tam odnajdzie ślady Anny Dominiki Borchówny, domniemanej dziedziczki bogatego dziadka.

Wiadomości niniejszej udzielił nam pan G.; dopomagając ajentowi w czynionych poszukiwaniach, nadmieniamy, że osoba, mogąca o miejscu pobytu Borchówny udzielić dokładniejszych szczegółów, otrzymałaby sowite wynagrodzenie.

= Kradzieże.

Wczoraj wieczorem właściciel kantoru wymiany przy ulicy Łuckiej № 24, Hersz Herc, wychodząc ze sklepu, położył na kontuarze portfel z wekslami na sumę 800 rs. Spostrzegłszy zgubę. H. wrócił do sklepu, gdzie zastał portfel... pusty.

= Znaczna kradzież.

Dwaj złodzieje, Lejba Lachwicki, w wieku około 40-tu lat, i Szlama Rudnicki, liczący lat 50, dokonali kradzieży brylantów i pereł u jednego z jubilerów na sumę 6000 rs.

Za złodziejami wysłano listy gończe.

= Świętokradztwo.

Wczoraj w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu, podczas nabożeństwa rzezimieszek rozbił puszkę, przeznaczoną do składania ofiar.

Na gorącym uczynku złapał go Marjan Furmański, dziad kościelny.

Świętokradzcę oddano w ręce policji.

Jest to niejaki Ryszard Kowal, zamieszkały przy ulicy Wysokiej pod № 24-ym.

= Na glinianach.

Wczoraj po południu 15-letni Edward Gejza, zamieszkały na Nowowolskiej pod № 2-im, kąpiąc się na Glinianach, zaczął tonąć.

Wyratował go robotnik cegielni, Mikołaj Szajkowski.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na szosie radzymińskiej rozbiegały się konie zaprzężone do ekwipażu państwa Łukowskich.

Szalone rumaki przeleciały przeszło wiorstę, zanim kilku ludzi, idących drogą, zdołało je zatrzymać.

Starsza córka państwa Ł., 18-letnia panna Zuzanna, z przestrachu wyskoczyła z powozu.

Podniesiono ją ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem w boku.

Młodsza dziewczynka i pani Ł. zemdlały, zresztą innego szwanku nie poniosły.

= Zamachy samobójcze.

Majster ślusarski, Konstanty Kamiński, liczący 40 lat wieku, w mieszkaniu na ulicy Pawiej № 55 strzelił do siebie z dubeltówki.

Kula przeleciała około twarzy, pozostawiając silne oparzenie policzka.

W składzie wędlin na Nowym-Świecie pod № 28 sklepowa Marjanna Trojanowska zażyła sporę dozę trucizny.

Desperatkę odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

W dniu wczorajszym na placu Trzech Krzyży pod nrem 13-ym, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia T. W., liczący 27 lat wieku.

Samobójca, syn obywatela ziemskiego, chwilowo przebywał w Warszawie.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadomą.

= Pożar.

Wczoraj o godz. 3½ po południu przy ulicy Wspólnej pod nr. 9-ym w jednym z mieszkań drugiego piętra, zapaliła się benzyna, rozlana na podłodze od zapałki rzuconej nieuważnie.

Ogień ugasili mieszkańcy przed przybyciem toporników i oddziału nowoświeckiego.

= Pożar w sklepie.

Dziś w nocy około godziny 1-ej wybuchł pożar w handlu korzennym pod firmą „Zygmunt" przy ulicy Chłodnej pod nrem 24-ym.

Ogień wybuchł przypadkowo.

Właściciel, chcąc dobyć z półki jakiś przedmiot, potknął się i padając na ziemię przewrócił beczkę ze spirytusem i lampkę naftową.

Spirytus w tej chwili się zapalił, szerząc zniszczenie w całym sklepie.

Sam właściciel oraz żona i dzieci z trudnością tylko ocaleli.

Na ratunek pośpieszyły trzy oddziały straży.

Niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż w sąsiednim domu parterowym drewnianym mieści się skład farb i lakierów, a w przyległym z drugiej strony domu znajdować się ma spora ilość benzyny; z jednej i drugiej były zatem strony przedmioty łatwo zapalne.

Straż ogień szybko ugasiła, mimo to całe urządzenie sklepu i wszystkie zapasy towarów zostały zniszczone.

Sklep, niedawno założony, ubezpieczony był w rossyjskiem Towarzystwie ubezpieczeń na rs. 5,000.

+ Onegdaj nastąpiło zamknięcie roku szkolnego w szkole technicznej w Lublinie. Kurs nauk ukończyli: Bazyli Baranow, Marjan Wiszniewski, Julian Harasimowicz, Tadeusz Gołembiowski, Stanisław Golcz, Józef Gąsowski, Michał Hoffman, Roman Dąbkowski, Bronisław Krasnodębski, Kazimierz Kurczewski, Franciszek Łapiński, Gustaw Łasiewicki, Ignacy Leśkiewicz, Wacław Michalikowski, Antoni Olejnicki, Stefan Osuchowski, Jan Pniewski, Stanisław Ptaszczyński Konrad Rudnicki, Karol Sikluckі, Oktawjan Skibiński, Stefan Szretter, Artur Uzdowski, Ludwik Czarnecki, Władysław Czarn

kowski. Od dnia dzisiejszego szkoła lubelska pozostaje zamkniętą, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

+ Żniwa w czerwcu.

Z prawej strony Wisły, na gruntach położonych wprost Góry Kalwarji, odbywa się sprzęt oziminy.

Z powodu długotrwałej suszy, zboże przed zawiązaniem się ziarna uschło na pniu, tak, iż zaszła potrzeba uprzątnięcia słomy.

Takie wypadki również zaszły w niektórych piaszczystych okolicach Podlasia.

+ Krwawy deszcz.

W Sulejowie oglądano w tych dniach niezwykłe zjawisko.

Po obfitym deszczu spostrzeżono tam, że woda w kałużach zabarwioną była na czerwono.

W pierwszej chwili sądzono, że zabarwienie to pochodziło z ziemi, kiedy jednak i na bieliznie robotników przemokłych spostrzeżono plamy czerwone, przesłano butelkę tej wody do analizy chemicznej dla zbadania przyczyny jej zabarwienia.

Donosi o tem *Gaz. kielecka.*

+ Pożar.

Od osób, przybyłych z Chełma, w gubernji lubelskiej, dowiadujemy się, iż w mieście tem nocy onegdajszej wynikł ogień, który w przeciągu sześciu niespełna godzin zniszczył do szczętu pięć domów mieszkalnych i sześć spichlerzów, zajętych przez konsystujący tam oddział kozaków.

Pożar, wybuchły w nocy, nie pozwolił mieszkańcom wynieść z płonących budynków ruchomości żmienia, które też ze szczętem zgorzało.

+ Utonięcie.

We środę rano w Jabłonnie 16-letni Juljan Klingsland, uczeń gimnazjum, udał się do kąpieli na Wisłę, a porwany przez wir, począł tonąć.

Na pomoc puścili się na łodziach rybacy, lecz nieszczęśliwy chłopiec, nie mogąc długo utrzymać się na powierzchni wody, utonął.

K. w tym roku kończył szkoły.

+ Napad na dom.

We wsi Powązki szajka łotrów nocy wczorajszej napadła na dom Majera Kalmusa, a powyjmowawszy okienice i szyby, wdarła się do środka.

Złodzieje poodrywali zamki od szaf, komody i biurka i zabrali cztery lichtarze srebrne, cztery pierścionki brylantowe, parę kolczyków brylantowych, garderobę i różne drobiazgi.

Strata wynosi około tysiąca rubli.

+ Pożary.

W nocy z dnia 8-go na 9-ty b. m. w Łęczycy wynikł pożar w zabudowaniach drewnianych przy ul. Kaliskiej, w posesji nr. 124.

Straż ochotnicza w ciągu kwadransa w pełnym komplecie przybyła na miejsce wypadku i zdołała dość szybko umiejscowić ogień.

W 10-ciu spalonych domostwach mieszkali biedni robotnicy, którzy prawie całe swoje mienie utracili, bo co się nie spaliło to rozkradli złodzieje.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

We środę rano w fabryce p. Dobranickiego w Łodzi, z niewiadomej przyczyny zapaliły się towary.

Ogień ugasili robotnicy.

Straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

Na kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Dziś o godzinie 11-ej rano, sala resursy kupieckiej zgromadzi akcjonarjuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej na zebranie ogólne.

*

Wczoraj przybyło do naszego miasta około 20-tu belgijskich i francuskich posiadaczy akcyj.

*

Ubiegłych kilka dni rada zarządzająca spędziła na ciągłych sesjach i naradach.

Toczyły się też żwawe układy pomiędzy obiema partjami.

*

Kurs akcji kolei uległ w Berlinie forsownej zniżce—o $11^1/_2$%: akcje spadły na 226.50, a końcomiesięczny kurs na 225, co odpowiada notowaniu w rublach 207.36.

— **Staruszka matka z chorą córką,** zamieszkałe przy placu św. Aleksandra nr. 10, m. 19, błagają za naszem pośrednictwem o **maszynę do szycia,** w ręku bowiem szyjąc wyżywić się nie mogą.

Jednocześnie miłosierdziu czytelników polecamy **chorą na suchoty Eleonorę Z.** (Wilcza 20, m. 14) z synem nie zdolnym do pracy fizycznej z powodu zawiania.

Dla najbiedniejszych.

J. K. rs. 1.

Na kolonje letnie:

G. E. G. rs. 5.

Na szpital dziecięcy (ulica Aleksandrja).

G. E. G. rs. 5.

— Oprócz tego p. J. K. złożył do redakcji naszego pisma paczkę, prosząc o przesłanie do komitetu zarządzającego zabawą w Fraskati na rzecz Przytuliska.

NEKROLOGJA.

+ Koledzy ś. p. Gustawa **Żurkowskiego,** adwokata przysięgłego, zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w dniu 17-ym czerwca r. b., to jest w poniedziałek o godzinie **9-ej i pół** z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —2044—

— Dnia 16 b. m., t. j. w niedzielę, o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się na cmentarzu starozakonnych w miejscowej Synagodze nabożeństwo żałobne za spokój duszy b. p. Józefa **Rajchman,** następnie poświęcenie pomnika, na które to obrzędy w smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2054—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wskutek oberwania się chmury w okolicy wszystkie źródła i łazienki we Francensbadzie zostały zalane. Skutkiem tego nastąpiła przerwa kilkudniowa w eksploatacji źródeł.

Kraków 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — W powiecie Chrzanowskim włościanin Noworyta występuje jako kontrkandydat przeciw hr. Arturowi Potockiemu.

Karlsbad 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Żyd Loebel Jacobsohn z Frankfurtu przystąpił do zbudowania tutaj, w charakterze własnej fundacji dobroczynnej, domu gościnnego dla stu żydów polskich, którzy tu przybywając w wielkiej liczbie na kurację, mieszczą się w odległych, niezdrowych zaułkach i zalegają parki w swoich brudnych odzieniach. W domu gościnnym otrzymywać będą mieszkanie, wikt, poradę lekarską, lekarstwa i odzież. Fundator postawił za warunek przyjęcia, że na czas pobytu w Karlsbadzie muszą zrzucać chałaty i ubierać się po europejsku. Dom zostanie otwarty w jesieni r. 1891-go.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarzowa Augusta Wiktorja zwichnęła sobie nogę i musi być noszoną w fotelu.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. War.*)— Dzisiejsza *Vossische Ztg.* zapewnia, że cesarz Wilhelm jeszcze przed wyjazdem do Anglji, co w pierwszych dniach sierpnia ma nastąpić, zamierza udać się na kilkotygodniowy pobyt do Norwegji i spędzi czas ten na wybrzeżu tamtejszem. Podróży tej doradzają usilnie lekarze.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Post* donosi, że wczorajsze posiedzenie konferencji samoańskiej dało rezultat zadawalniający. Zamknięcia konferencji lada dzień oczekują.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Wypuszczeni prowizorycznie na wolność Laisant, Laguerre i Déroulède odpowiadać będą d. 20-go b. m. przed sądem policji poprawczej.

Rzym 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wojska włoskie obsadziły ważną pozycję strategiczną Sennabit na granicy abisyńskiej.

Londyn 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Daily News* donoszą, że poseł russki w Konstantynopolu, Nelidów, doręczył W. Porcie notę, przypominającą jej niespełnione dotąd obietnice reform w Armenji.

Konstantynopol 13-go czerwca. (*T. p. K. W.*) Z Mezopotamji donoszą, że hordy dzikich kurdów pustoszą okolice tamtejsze.

Konstantynopol 14-go czerwca. (*T. p. K. W.*) Komisja, mianowana przez W. Portę dla zbadania stanu rzeczy na wyspie Krecie, odpłynęła wczoraj na miejsce przeznaczenia w towarzystwie dyrektora departamentu w ministerjum spraw zewnętrznych, Ghaliba beja.

Cetynja 14-go czerwca. (*Tel. pryw. K.W.*) — *Glas Czrnogorca* zamieścił rozkaz dzienny ministra wojny, donoszący o mianowaniu księcia Mikołaja właścicielem pułku russkiego. Rozkaz powiada: „Odtąd imię naszego rycerskiego hospodara będzie nierozerwalnie złączonem z armją russką."

Belgrad 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Położenie rzeczy w Serbji nie przestaje żywo zajmować tutaj opinji publicznej. *Fremdenblatt* pochwala program, uchwalony na wiecu radykalistów w Niszu, za jego wstrzemięźliwość; natomiast program wiecu liberalnego uważa za manewr wyborczy. Tylko stronnictwo bezwładne może zbudować podobne rusztowanie frazesów dla oszołomienia wyborców przyrzeczeniami, które nie mogą się spełnić. *Neue freie Presse* twierdzi, że wypadki serbskie muszą doprowadzić do upadku dynastji Obrenowiczów. Program liberalny jest głupią gaskonadą. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 14-go czerwca. (*Telegr. pryw. Kur. Warsz.*) — Świadectwa wywozowe bakińskie ofiarowują po 75 kop. bez nabywców.

Kijów 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kryształ silnie poszukiwany. Z powodu braku deszczów fabrykanci sprzedaż wstrzymują. Sprzedano 7,200 pudów po rs. $4.87^1/_2$ na stacji Korsuń i Białocerkiew. Tranzakcyj dokonano także po rs. 4.90 i po tej cenie szukają w dalszym ciągu.

Landsberg 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Dowóz wełny na jarmark wynosi 35,000 centnarów. Obroty żywe. Wyprzedano wszystko. Ceny tegoroczne były wyższe od cen zeszłorocznych o pięć do dziewięciu marek.

Berlin 12-go czerwca. (*Telegram prywatny Kurjera Warsz.*) Giełda dzisiejsza, po przekonaniu się, iż rozsiewane tendencyjnie wieści są fałszywe, uspokoiła się znacznie, na co wpłynęła i ta okoliczność, iż partja zniżkowców nie znalazła żadnego poparcia w swoich dążeniach. Nadto zapotrzebowanie banknotów russkich w gotówce ze strony eksporterów, ujawniające się w znacznej różnicy między kursem rubli gotówkowych i dostawowych, skutecznie wpływa na poprawę tendencji giełdy, a tem samem na kursa wartości russkich. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych odzyskały 2 marki, a w końcomiesięcznych 1 m. 50 fenig.; — z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 2 m. 55 fen., a krótki Petersburg o 2 m. 60 fen. Wiedeń obniżył się w dalszym ciągu o 30 fen. krótki (170.70) i o 20 fen. długi (170). Papiery gorzej. Pożyczki wschodnie spadły o 40 kop., listy likwidacyjne o 90 kop., a listy zastawne ziemskie o 60 kop. w złocie. Taniej oddawano 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880, listy zastawne russkie, obie pożyczki premjowe russkie, 6% russką rentę złotą. Podniosły się natomiast kursa 5% konsolidów z 1884 roku i kuponów celnych. Akcje kolei warsz.-wiedeńskiej zeszły na dół o $1^2/_5$%, a kredytówki austrjackie podniosły się o $^2/_3$%. Gotówka tańsza; dyskonto prywatne spadło o $^1/_8$%. Żyto tańsze o 75 fen. w towarze gotowym i o 50 w dostawowym.

Berlin 14-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	210.50	Akcje d. ż. war.-wied.	225.10
Weksle na Warszawę	209.—	Akcje kredytowe	161.90
Wek. na Petersb. krót.	208.70	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	206.—	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	208.25	Żyto w tow. gotow.	144.25
Wschodnia poż. II em.	62.90	Żyto na wiosnę	149.—
Listy zast. serji I-ej	61.60		

Kursa z dnia 13-go czerwca: 208.50, 206.45, 206.10, 208.10 206.75, 63.30, 62.20, 226.50, 161.25, 145.—, 149.50.

Petersburg 14-go czerwca. — Weksle na Londyn 98.90. Pożyczka premjowa I-ej emisji $270^1/_2$. Pożyczka premjowa II-ej emisji 245.—. Półimperjały 7.75.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 14-go czerwca.—Dowozy na targ dzisiejszy były, jak zwykle w piątek, bardzo ograniczone i składały się tylko z małych partyjek zboża. Pszenicy wystawiono na sprzedaż tylko 200 korcy, kupowano ordynaryjną po 5 rs., inne gatunki nie miały nabywców. Żyta ofiarowano 300 korcy, wyborowe sprzedawano po 4.05, 4.10 do 4.15. Dowozy owsa wynosiły 200 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku po 2.70, 2.75 do 2.80, a nawet po 3 rs. Siano i słoma w niewielkich ilościach, siano kupowano po 40 i 45 kop., słomę po 28 do 30 kop. za pud.

Targ na Pradze dnia 14-go czerwca. — Usposobienie targu w dniu dzisiejszym było mocne, obroty zaś, jak zwykle w piątek, były ograniczone. Żyta kupowano bardzo mało; za średni towar płacono 68 do 70 kop., za ordynarne 65 do 67 kop., wyborowego ziarna na targu nie było. Owies kupowano chętnie, przy usposobieniu zwyżkowem. Wyborowy po 78 do 81, średni po 74 do 77 kop., ordynarny po 69 do 71 kop. Kaszy jaglanej sprzedano 2 partje średniego towaru po 105 i 109 kop. Innemi gatunkami zboża nie dokonywano żadnych obrotów.

Artykuły żywności. — Nieco mniej dostawców, niż w zeszłym tygodniu na wszystkie punkta targowe przybyło. Z powodu trzydniowego postu, przypadającego w tym tygodniu, nabiał silnie był poszukiwany przez konsumentów. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb,** pytlowy bochenek 3-funtowy sprzedawano po 9, 10, 10 i pół, 11 i 11 i pół kop., chleb razowy funt kop. 2 i pół, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfunty 8—9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1^1/_2$ kop., za trzy $2^1/_2$ kop., czerstwe za cztery $2^1/_2$ kop.—**Mięso** w małej stosownie do zapotrzebowań dostawione ilości, w niektórych gatunkach drożej. *Wołowina* w lepszych częściach 14—15 kop., w gorszych od 10—12 kop., polędwica od $22^1/_2$—25 k. funt. Ozór od 75 do 80, cynadry $22^1/_2$ do 30 kop. za parę, cztery nogi 60—70 kop. Flak cały 60—70 kop., na wiązki od $2^1/_2$ do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wołowa od 5—$5^1/_2$ kop. funt. *Cielęcina:* której także mało dostarczono na targi, płacono za funt z ćwierci od 13—14 kop., w innych częściach od 10—11 kop. Wątróbka od 25 do 30 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 12 — 15 kop. Łebek 12 do 15 kop. *Baranina:* dyszek i comber funt od 16 do 18 kop., w innych częściach od 14 do 15 kop. funt. *Wieprzowina* nieco drożej, za funt od szynki 12 do 13 kop. żądają, boczek 13 do 14 kop. funt. Schab 14—16 kop., głowizny funt kop. 10. Kiełbasa świeża funt 16 do 18 kop. Szynka wędzona funt. 18—20, kiełbasa wędzona funt 18—20. Słonina świeża i sadło funt od 16 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosiąt* sporo dostarczyli włościanie i przekupnie, płacono je od 70 kop. za małe do rs. 1 kop. 50 za ładne sztuki. — **Drób** nic nie tanieje pomimo sporej dostawy, indyki tuczone sprzedają po rs. 4—5, za indyczkę od rs. 1 k. 80

Kapłony od rs. 1. Pulardy kop. 70—75, kaczki żywe kop. 45, bite tuczone 60 do 70 kop. Gęsi od rs. 1.20. Kury od 60—70 k., perliczki tak samo, kurczęta za małe od kop. 20, większe od kop. 25 do 30. — **Ryby**: łosoś świeży funt rs. 1 kop. — płacono, łosoś wędzony funt od kop. 70. Sandacz śnięty funt od kop. 18—20. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 30—35, szczupaki śnięte funt od 20 do 22½ k. Inne ryby funt od kop. 9 do 12. Jesiotr nieco drożej, funt od kop. 25 do 30, ikry funt od kop. 50 do 60. węgorza więcej nieco, za funt 30—35 k. Raków sporo, kopa drobnych od kop. 50 do 60 kop., większych od rs. 1—2 kopa. **Nabiał** w obfitości dostarczony: mleko niezbierane kwartę od 7½—8 kop., zbierane kwarta 3—4 kop., śmietanki kwarta od 15 do 18 kop., śmietany kwarta 22½ do 25 kop., mleko kwaśne kwarta od 5 do 6 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od 22½ do 25 kop., solone masło tak samo sprzedawano. Masło na kwarty od kop. 55 do 60 za kwartę żądają. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 10—20 kop. Ser owczy od 15—18 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 7 do 6 kop. Jaja za kopę od kop. 75 do 80, na sztuki świeże u włościanek sztuka 1½ kop. — **Owoce**: czereśni funt od kop. 9, poziomków za garnuszek mały od kop. 10, truskawek za garnuszek mały od kop. 12, jagody czarne za kwartę od kop. 7 i pół u włościanek kupowano. Jabłka komputowe sztuka od 2—3 kop. Jabłka suszone krajowe funt od 20 kop., gruszki suszone funt 10—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. 18—30. Grzybów wianek duży 25—30 kop., półwianki od 12½ kop. Pieczarków blacik od kop. 30 żądają. Cytryny i pomarańcze coraz drożej, za ładną cytrynę 6—7 kop., za pomarańczę od 8—9 kop.—**Warzywa**: kartofle stare garniec od 7—8 kop., pietruszki pęczek od 2 kop., cebuli kwarta od 4 kop., czosnku wianek od 5 kop., chrzanu pęczek 6 do 10 kop. Sałata w główkach od 1 kop., kalafjory sztuka od kop. 10, ogórki sztuka od kop. 6, rzodkiewki pęczek od pół kop., szpinaku kupka od pół kop., szczawiu tak samo, szczypiorku pęczek pół kop. Szparagów kopa od 40 kop., grubszych od 60 kop., marchewki młodej pęczek od 6 kop., buraczków od 5 kop., kartofli młodych garniec od 40 kop. Strączków od 3—4 kop. kwarta. Wiśnie po 8 kop. za funt.

Gdańsk 12-go czerwca.—Pszenica krajowa, której ofiarowano nie wiele, pozostała niezmieniona w cenie. Usposobienie rynku dla towaru transitowego było bardzo spokojne, a ceny prawie bez zmiany. Płacono za polską transito pstrą 126 f. 128 m., dobrą wysoko-pstrą szklistą 131 f. 146 m., za russką transito jasno-pstrą 127 funt. 135 m., białą 120 f. 127 m., wysoko-pstrą szklistą 132 f. 143 m., czerwoną 130/1 f. 129 m., czerwoną obsadzoną 130 do 132 f. 124 m., łagodnie czerwoną 126 f. 129 m., wybitnie czerwoną 130 f. 138 m., girka obciągnięta 125 f. 12 m. za tonnę. Terminy transito: na lipiec-sierpień 132½ m. w żądaniu, 132 m. w płaceniu, na wrzesień-październik 134 m. w płaceniu, na październik-listopad 134 mar. w żądaniu 133½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 132 m. Żyto krajowe bez obrotów, transito mocno. Płacono za polskie transito 120 funt. 87 m., 90 m., 117 f. 85 m., 117/8 f. 83 m., Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec tranzytowe 91½ m. w płaceniu, na lipiec-sierpień tranzytowe 92½ mar. w płaceniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 94 mar. w płaceniu, tranzytowo 93½ mar. płacono, na październik-listopad krajowe 137 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 93 m., tranzytowego 91 m. Jęczmień kupowano polski transito dobr 110 f. 105 m., russki transito 102 f. 75 m., 103/3 do 104 funt. 77 m., 104/5 i 106/7 f. 78 m., 106 85 m., 110 f. 92 m., na paszę 74 m. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.32½ m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 54½ mar. w płaceniu, podlegający cłu 34½ m. w płaceniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 213.20 marek za 100 rubli.

Przed jarmarkiem.

Niewątpliwie niedziela zadecyduje o przebiegu jarmarku; w każdym razie usposobienie pomiędzy dostawcami trwa mocne; nie są oni bynajmniej skłonni do ustępstw i wszelkie prawdopodobieństwo osiągnięcia dobrych cen oparte jest na trwałych podstawach.

Transporta wełny wciąż nadchodzą w znaczne ilości; wagi bankowe i miejskie literalnie były wczoraj od samego rana w oblężeniu.

Przybyły następujące partje wełny:

Dominjum Grodkowo Marji Dziewanowskiej 115 p. 1 f. i dom. Dombech tejże właścicielki 51 p. 28 f.; dom. Pieścidła Stanisława Brzeskiego; dom. Skarzyn Aleksandra Weicherta 215 p.; dom. Kroczewo Czarnowskiego 147 p. 7 f.; dom. Olszyny Chełmickiego 49 p. 9 f.; dom. Lendyn Wiktora Zanieskiego 49 p. 24 f.; dom. Zdunowo Jaworowskiego 74p. 20 f.; dom. Łubki Reginy Atkanaz 63 p. 34 f.; przekupnika Haskiela Goldmana z okolic Płocka 1000 pud.; dom. Dzierżanowo Michaliny Ciechanowskiej 67 p.; dom. Janikowo Stanisława Karczewskiego 50 p.; dom. Niedzieliski-wielkie Bronisława Węglińskiego 132 p. 36 f.; dom. Siennica-Nadolna Wincentego Skawińskiego 31 p. 13 f.; dom. Wygnanowice Aleksandry Frankensteinowej 26 p. 22 f.; dom. Kosaszew Klemensa Turowskiego 20 p. 8 f.; dom. Lublin 149 p.; dom. Ułańsk 130 p. 2 f.; dom. Zawady Tomorowicza 59 p. 9 f.; dom. Deszkowice Eustachego Pogorzelskiego 82 p.; dom. Skomorochi-Wielnie Michała Skomorowskiego 23 p.; dom. Grabowczyk 37 p.; dom. Drogiczany 50 p. 21 f.; dom. Sobolew Zygmunta Łaskiego 30 p. 12 f.; dom. Trawniki Morochowicza 106 p. 30 f.; dom. Brażyniec Bronisława Pruszyńskiego 57 p. 30 f.; dom. Sułkowo-polne Ludwika Czaplickiego 58 pudów 12 funtów; przekupnika Hersza Kletza z okolic Mławy 160 pudów.

Ruch dowozowy w dniu wczorajszym był również tak znaczny, jak dnia poprzedniego.

Prócz kupców, o których już pisaliśmy, stawili się wczoraj na plac jarmarczny: Schickel, kupiec z Lipska, Michelson, kupiec z Wrocławia, Mayerhoff, fabrykant ze Zgierza, Mendelsburg i L. Bernstein fabrykanci z Tomaszowa rawskiego, reprezentanci firmy fabrycznej Markus A. Gordon z Białegostoku.

Tranzakcyj nie zawarto dotąd żadnych. Wobec zwyżki cen na wełnę za granicą, nasi dostawcy od żądań swych nie odstępują, a wielu nawet z oznaczeniem wyraźnej ceny się wstrzymuje. Kupcy zagraniczni nie są jeszcze zdecydowani i skutkiem tego trwa usposobienie wyczekujące.

Przybyły wczoraj w dalszym ciągu barany z następujących owczarni: barona Kleina z Hennersdorf (szląsk austrjacki) 18 tryków elektoralnych czystej krwi i wszystkie już zostały sprzedane. Owczarnia „Nieżyn" z pod Czempina w Poznańskiem dostawiła 16 sztuk rasy nagretti w cenie do 140 rs., z których sprzedano jedną sztukę. Konstanty Szczaniecki z Miedzychoda dostarczył 17 sztuk rasy negretti, z których sprzedano jedną sztukę. Hr. Walewski z Grüben na Szląsku pruskim dostawił 18 sztuk rasy rambouillet w cenie od 75 do 100 rs.

Na wagach miejskich zważono wczoraj 1) 1,327 pud. 33 f., 3) 1,478 p. 30 f. i 3) 1,494 p. 30 f.) 4.301 pud. 13 f., zaś na wagach bankowych 7,717 p. 38 f., a więc razem 12 010 p. 11 f.

Ilość zatem znajdującej się obecnie na jarmarku wełny zważonej po dzień dzisiejszy, wynosi 40,932 p. 19 f. która to ilość w porównaniu z rokiem zeszłym jest większą o 9,556 p. 20 f.

Dziś pierwszy dzień jarmarku.

Pierwsze posiedzenie sprawozdawcze deputacji jarmarcznej, a drugie z kolei odbędzie się dziś o godz. 7-ej przed wieczorem w lokalu kancelarji deputacji przy ulicy Nowogrodzkiej pod nr. 37-ym.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Henrykowi R.* — Napis, o ile nas pamięć nie myli, jest osobowy. Innego być nie może.

— *Panu Tornares.* — Bilet *Rundreise* do Paryża na Zurych i Fryburg będzie kosztować tam i napowrót rs. 114 kop. 29 kl. II-gą, zaś rs. 83 kop. 33 kl. III-ią. Między Warszawą a Paryżem koleje nie zawiązały stosunków bezpośrednich, a przeto żadnego zniżenia ceny biletów nie ma. Czy są stałe bilety na wystawę, nie wiemy.

— *Stałemu czytelnikowi.*—Informacje szczegółowe o kosztach i kierunku podróży do Paryża były zamieszczone w wieczornem wydaniu *Kurjera* z d. 2-go maja r. b. w № 125-ym.

— *Panu Orzechowskiemu.* — Chcąc wstąpić do wojska na ochotnika potrzeba mieć osiem dokumentów, a mianowicie: 1) metrykę, 2) świadectwo z ukończenia 6 iu klas gimnazjalnych, 3) świadectwo o zapisaniu się do ucząstku poborowego, 4) pozwolenie rodziców (jeżeli ochotnik jest niepełnoletnim), 5) świadectwo szczepienia ospy, 6) prośba na Najwyższe Imię, 7) świadectwo pochodzenia, 8) zobowiązanie się do utrzymania się i umundurowania własnym kosztem. Fotografja jest zbyteczną, gdyż przy świadectwie szkolnem fotografja być musi.

— *Panu Smusi.*— Kto chce wstąpić do huzarów, musi przedewszystkiem być zamożnym, a w dodatku mieć odpowiedni wzrost i miarę w piersiach, tudzież świadectwa z ukończenia przynajmniej 6-iu klas gimnazjalnych.

— *Panu Jar., praktykantowi.*—Wstępujący do szkoły felczerskiej winni przedstawić świadectwo z ukończenia 2-klasowej szkoły miejskiej. Egzamin składać można w szkole miejskiej im. Konarskiego na Nowem-Mieście.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 14-go czerwca 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 14-go g. 9 w.	748 2	89	PdW	15.6	12.4
D. 13-go g. 7 r.	748.5	63	PdW	22.3	17.8
„ g. 1 pp.	748.6	57	PdW	24.7	19.7

W ciągu d. 13-go b. m.: Temperatura najniższa C. 16.7=R. 13.3; „ najwyższa C. 26.9=R. 21.5; Wysokość wody spadłej 9.1 mm.

TABELA WYGRANYCH
w pierwszym dniu ciągnienia V-ej klasy 152-ej Loterji klasycznej.

Dnia 14 czerwca 1889-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
1013	**1,000**	8703	**1,000**	15577	**200**
1195	**400**	9362	**400**	15975	**400**
2560	**400**	11193	**400**	18801	**200**
2801	**200**	11738	**200**	19050	**200**
3024	**400**	13074	**10,000**	19073	**400**
5578	**1,000**	13180	**200**	19364	**400**
6002	**200**	14104	**400**	20583	**200**
7504	**400**	14217	**200**	23326	**400**
7704	**200**	14606	**1,000**		
7719	**200**	14758	**200**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

1780	3027	6573	10173	13334	20138
2294	4183	6963	10488	17217	20986
2984	5009	7991	10503	18045	21301
3021	6335	8022	11916	19815	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

40	2014	4260	6341	8201	10680	12550	14446	16699	19013	21260
58	83	85	86	48	87	82	82	16788	19128	68
64	2100	4376	6439	68	97	97	14504	16980	69	21303
118	7	4422	6512	8324	10704	12610	8	17061	19207	17
21	52	64	16	74	20	33	65	75	27	25
35	82	91	26	89	83	41	86	17201	70	86
229	2213	4533	35	8554	91	12705	14641	32	89	21456
40	25	55	36	8612	10815	28	74	36	19304	21508
95	36	62	91	24	97	55	14721	41	12	77
97	2302	67	6620	44	10903	69	71	17302	85	21654
335	76	76	24	73	4	72	87	52	19417	88
449	2483	77	85	82	9	94	99	80	24	21710
62	86	95	6703	8701	66	12816	14811	17402	48	80
539	2554	4659	84	8816	11069	21	26	18	77	92
43	89	62	6810	42	94	12956	14913	57	74	21816
85	2616	4791	49	78	11100	94	14	17535	88	18
88	95	95	61	9003	11214	13078	28	17601	19570	82
713	2745	4813	6905	43	29	13106	46	81	83	21908
43	2920	16	33	65	38	19	59	17739	19683	41
76	49	26	83	78	44	34	15054	64	19705	49
95	69	5014	92	9111	50	40	86	17830	6	91
98	3088	48	7078	83	75	13201	15195	44	32	22042
828	3126	5129	87	93	11328	64	15205	72	66	58
40	65	60	7138	9288	62	76	17	17922	71	22121
94	70	67	52	9304	65	13385	62	61	77	51
914	97	94	56	24	89	86	15358	18158	19838	67
39	3215	5269	7228	87	94	13450	15453	18205	68	72
1015	17	5361	45	94	11405	54	73	18	19920	81
1110	41	73	60	9422	14	69	15502	60	39	22523
17	91	84	82	9664	42	94	60	76	20057	43
32	3324	5417	7308	90	11502	13585	63	80	67	52
48	57	32	16	9703	19	13612	15699	97	20147	22725
68	65	90	35	12	29	18	15734	18318	49	79
70	3462	5525	40	14	54	41	50	25	20200	94
84	99	73	57	44	78	55	15812	18408	18	22853
88	3502	97	7420	78	11617	83	15	18	74	55
90	98	5606	48	9819	39	92	44	38	77	82
1236	3633	60	53	70	11700	99	15925	44	92	94
1306	43	5763	60	93	11811	13709	64	57	20320	22950
30	59	73	7509	9906	20	71	16020	78	43	70
1413	78	5882	7605	10036	33	13804	43	18514	46	76
23	81	87	38	73	11935	43	84	29	20437	23001
54	88	5911	52	96	59	79	16177	32	68	31
71	3728	19	59	10151	74	91	99	44	20534	56
1529	29	31	85	41	80	13967	16225	45	49	23109
54	3815	37	7781	10284	93	78	30	96	20704	19
66	23	91	86	87	12015	14005	38	18605	13	32
97	25	6001	7827	89	16	40	99	16	20	35
1611	27	9	7933	10319	25	58	16361	17	41	41
36	52	74	40	36	31	14100	16465	24	43	47
1717	68	75	43	90	80	44	73	43	20838	87
31	3922	87	59	10411	12107	67	74	78	80	23200
1804	26	6134	8004	48	13	70	91	18705	20979	21
34	85	66	38	74	59	76	94	49	85	35
54	94	71	50	10507	12252	80	16504	78	21005	64
1920	4099	79	82	10607	12339	81	94	89	6	23306
41	4174	6230	98	37	92	89	16653	94	8	23
61	87	6305	8135	44	12427	14210	67	18934	43	40
73	4242	12	70	67	52	14412	74	76	80	23490

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowo-miejsc. do Nowogeorgiew.	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	50 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.— Варшава 2 (14) Іюня 1889 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).